

## UZASADNIENIE

Na wstępie wskazać należy, iż z uwagi na fakt, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia został złożony wyłącznie przez obrońcę K. C., niniejsze uzasadnienie zostało ograniczone jedynie do oskarżonego K. C..

K. C. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7 grudnia 2012 roku, w W., na terenie Wyższej Szkoły (...), przy ul. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torebki z zawartością; portfela, dowodu osobistego, (...) Karty Miejskiej, legitymacji studenckiej, legitymacji emeryta, karty płatniczej (...) S.A., telefonu komórkowego marki S., kluczy do mieszkania, dysku przenośnego marki S., iPada marki S., pendriva oraz pieniędzy w kwocie 20, - złotych, powodując straty o łącznej wartości 2.000, - złotych, na szkodę A. L., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i

II. w okresie od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia 27 stycznia 2013 roku, ukrywał dokumenty w postaci: prawo jazdy nr (...) wystawionego na nazwisko S. C. (1), karty płatniczej (...) nr (...) wystawionej na nazwisko S. C. (1) oraz karty płatniczej (...) nr (...) wystawionej na nazwisko S. C. (1), którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 276 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.

***Na podstawie całokształtu zebranego w sprawie i ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 7 grudnia 2012 roku, A. L. udała się na zajęcia do Wyższej Szkoły (...) przy ul. (...) w W., gdzie studiowała.

W tym samym dniu do w.w szkoły przyszedł K. C., który nie był studentem w/w szkoły, celem dokonania kradzieży. Tego dnia ubrany był w ciemną kurtkę z kapturem i jasnymi elementami na wysokości łopatek, piersiach i częściowo na rękawach, jasne jeansy oraz białe buty sportowe. Na głowie miał okulary w ciemnych oprawkach.

A. L. miała przy sobie torebkę, w której znajdował się telefon komórkowy marki S., klucze do mieszkania, dysk przenośny marki S., iPad marki S., pendrive oraz portfel, a w nim dowód osobisty, W. Karta Miejska, legitymacja studencka i legitymacja emeryta - rencisty oraz karta płatnicza (...) S.A., wystawione na nazwisko A. L., jak też pieniądze w kwocie 20 złotych. O godzinie 13.26 udała się do łazienki, pozostawiając torebkę wraz z zawartością na kanapach, znajdujących się przed tym pomieszczeniem, a następnie przykryła ją swoją kurtką.

K. C. zdecydowanym krokiem, w kapturze na głowie udał się w tym samym kierunku, szukając sposobności kradzieży. Wykorzystując moment pozostawienia torebki bez opieki, zabrał ją, wyciągając spod przykrywającej ją kurtki, po czym udał się szybkim krokiem w kierunku wyjścia, jednocześnie ukrywając ją pod połami swojej kurtki.

Po chwili z łazienki wyszła A. L.. Wówczas ujawniła ona brak torebki z w.w zawartością.

Łączna wartość strat wyniosła w tym przypadku kwotę 2.000 złotych.

K. C. przekazał następnie dokumenty należące do A. L., a znajdujące się w w.w torebce w postaci dowodu osobistego, (...) Karty Miejskiej, legitymacji studenckiej, legitymacji emeryta – rencisty oraz karty płatniczej (...) S.A. swojemu znajomemu – D. C..

Stan faktyczny odnośnie drugiego z przypisanych K. C. czynów:

W dniu 17 stycznia 2013 roku S. C. (1) wychodząc ze sklepu (...) przy ul. (...) w W., zgubił swój portfel, w którym znajdowały się dokumenty wystawione na jego nazwisko, w tym między innymi prawo jazdy nr (...), karta płatnicza (...) nr (...) oraz karta płatnicza (...) nr (...).

W tym samym dniu, tj. 17 stycznia 2013 roku, K. C., w okolicach w.w sklepu (...), znalazł etui należące do S. C. (1), w którym znajdowały się wyżej wymienione dokumenty.

K. C. po znalezieniu w.w portfela wyjął z niego etui z zawartością w.w dokumentów, po czym schował je do kieszeni kurtki.

W dniu 27 stycznia 2013 roku, przed godziną 04.00, K. C. razem ze swoim znajomym D. C. udali się w kierunku sklepu (...), usytuowanego w W. przy ul. (...).

W pewnym momencie K. C. i D. C. zauważyli patrol Policji, w skład którego wchodził funkcjonariusze Policji M. D. i M. S..

Na widok funkcjonariuszy Policji K. C. i D. C. zmienili kierunek marszu i przyglądali się w.w funkcjonariuszom Policji.

Powyższe zachowanie naniepokoiło funkcjonariuszy Policji. Wówczas funkcjonariusze Policji postanowili wylegitymować K. C. i D. C..

W trakcie wykonywania w.w czynności K. C. i D. C. zachowywali się nerwowo. Unikali oni również kontaktu wzrokowego z funkcjonariuszami Policji.

W związku z podejrzeniem, że K. C. i D. C. mogą posiadać przy sobie rzeczy zabronione, w dniu 27 stycznia 2013 roku, o godzinie 04.00, przy ulicy (...) w W., zostali oni zatrzymani i przewiezieni do Komisariatu Policji U. celem dokonania dalszych czynności procesowych z ich udziałem.

W chwili zatrzymania K. C. i D. C. byli trzeźwi.

W toku czynności przeszukania u D. C. funkcjonariusze Policji ujawnili dokumenty, wystawione na nazwisko A. L. w postaci: dowodu osobistego, legitymacji studenckiej, legitymacji emeryta-rencisty, karty bankomatowej (...) S.A. i (...) Karty Miejskiej.

Z kolei w toku czynności przeszukania K. C. funkcjonariusze Policji ujawnili dokumenty wystawione na nazwisko S. C. (1) w postaci: prawo jazdy nr (...), karty płatniczej (...) nr (...) oraz karty płatniczej (...) nr (...).

K. C. ma obecnie 30 lat. Jest kawalerem. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie podstawowe. Przed osadzeniem w zakładzie karnym utrzymywał się z prac dorywczych.

K. C. był uprzednio dziesięciokrotnie karany sądowo, w tym dziewięciokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu, a jednokrotnie za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz jednokrotnie za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu oraz przestępstwo przeciwko wolności (k. 415-417).

I tak, K. C. między innymi został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Praga – Południe w W. z dnia 08 stycznia 2014 roku (sygn. akt III K 895/13) za czyn kwalifikowany z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. - na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył on w całości w okresie od 27 lutego 2014 roku do 26 sierpnia 2014 roku (k. 307, k. 416).

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:**

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. C. (k. 48, k. 216-217, k. 260, k. 287-288, k. 39 z akt XIV K 310/13, k. 63 z akt XIV K 310/13; k. 387); zeznania świadka M. D. (k. 258-259, k. 33); częściowo zeznania świadka A. L. (k. 340-341, k. 2, k. 43); częściowo zeznania świadka S. C. (1) (k. 258, k. 35-36, k. 28-29); zeznania świadka S. K. (k. 364),

protokół zatrzymania rzeczy (k. 7-9); protokół oględzin rzeczy (k. 13); protokół zatrzymania osoby (k. 17, k. 20); protokół badania alkometrem (k. 19, k. 22); świadectwo wzorcowania (k. 23); protokół przeszukania osoby (k. 24-26, k. 28-30); dokumentacja zdjęciowa (k. 69-75); odpisy wyroków (k. 77-81); informacja z K. (k. 82-86, k. 177-182); opinia antropologiczna (k. 276-282, k. 318-325); ustna uzupełniająca opinia biegłego (k. 388); informacja o pobytach i orzeczeniach (k. 306-309); dane o karalności (k. 396-407); karta karna (k. 411-417); zdjęcie (k. 18 akt sprawy XIV K 310/13); protokół zatrzymania osoby (k. 44 akt sprawy XIV K 310/13); wyrok zaoczny z adnotacją o prawomocności (k. 101 akt sprawy XIV K 310/13).

**Oskarżony K. C. (k. 48, k. 216-217, k. 260, k. 287-288, k. 39 z akt XIV K 310/13, k. 63 z akt XIV K 310/13; k. 387) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.**

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony (k. 48) wyjaśnił, że w nocy 27 stycznia 2013 roku szedł wraz z kolegą D. C. na automaty. Jednocześnie podniósł on, że przy sklepie (...) zostali oni wylegitymowani przez Policję. Oskarżony podał przy tym, że miał przy sobie w kolorowym etui dokumenty i karty, wystawione na nazwisko jakiejś kobiety i mężczyzny, przy czym nie pamiętał danych tych osób. Dodał także, że dokumenty te znalazł około tygodnia temu przed sklepem (...), na ulicy (...), a następnie włożył te dokumenty do kieszeni kurtki i zapomniał o nich. Oskarżony zaprzeczył przy tym, by ukraść torebkę, należącą do pokrzywdzonej.

W postępowaniu sądowym, na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 roku, oskarżony K. C. podtrzymując swoje dotychczasowe wyjaśnienia, odnośnie pierwszego z zarzucanych mu czynów, wyjaśnił, iż nie jest w stanie wskazać, czy kiedykolwiek był na terenie Wyższej Szkoły (...) przy ul. (...), z uwagi na fakt, że jest tam dużo różnych budynków i biur. Jednocześnie oskarżony nie potrafił wskazać, czy w.w. szkoła mieści się w tym samym budynku, co sklep. Podkreślił jednak, że ani w grudniu 2012 roku, ani w styczniu 2013 roku z pewnością nie był w przedmiotowej szkole, nawet tylko po to, by skorzystać z toalety. W tym zakresie wyjaśnił bowiem, że wyszedł z zakładu karnego w październiku 2012 roku i w tym czasie nie ubiegał się o dostanie do żadnej szkoły.

Odnosząc się zaś do drugiego z zarzucanych mu czynów, oskarżony dodał, że zatrzymane przy nim dokumenty znalazł, wychodząc ze sklepu (...), przy ul. (...). Oskarżony wskazał przy tym, że pamięta, że część tych dokumentów należała do kobiety, a część do mężczyzny, choć również przed Sądem nie potrafił on wskazać danych tych osób. Jednocześnie K. C. wyjaśnił, iż wszystkie dokumenty objęte niniejszym postępowaniem zostały znalezione u niego, a funkcjonariusze Policji błędnie przypisali, znalezienie dokumentów u D. C.. Dodał również, że kiedy zobaczył te dokumenty, były zabłocone. Dalej oskarżony wyjaśnił, iż z uwagi na fakt, że nie wiedział co z tymi dokumentami zrobić, schował je do kieszeni. Wyjaśnił przy tym, iż bezpośrednio po ich znalezieniu nie zgłosił się z tymi dokumentami na Policję, bowiem tego dnia wypił jedno, czy dwa piwa, i dlatego też postanowił, że zanieśe te dokumenty w kolejnym dniu. Jednak – jak wyjaśnił – ostatecznie zapomniał o tych dokumentach, a przypomniał sobie o nich dopiero w momencie, kiedy został zatrzymany wraz z D. C..

Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 roku (k. 260) oskarżony K. C. w ramach uzupełniających wyjaśnień, kategorięcznie stwierdził, że nie rozpoznaje siebie na nagraniu z monitoringu z korytarza Wyższej Szkoły (...), zarejestrowanym w dniu 7 grudnia 2012 roku. Tym samym oskarżony stanowczo zaprzeczył, by to on był sprawcą kradzieży na szkodę A. L.. Zaprzeczył również, by miał taką kurtkę, w którą ubrany był sprawca tej kradzieży. Oskarżony wskazał przy tym, że znalazł te dokumenty w śniegu, podkreślając jednocześnie, że wszystkie dokumenty (dop. Sądu - należące do A. L. i S. C. (1)) były w jednym małym etui, które mogło pomieścić około 10 dokumentów.

Kolejno, na rozprawie w dniu 10 marca 2015 roku (k. 287-288, k. 39 z akt XIV K 310/13, k. 63 akt XIV K 310/13) oskarżony K. C. uzupełniająco wyjaśnił, że został ukarany za czyn polegający na dokonaniu zaboru w celu przywłaszczenia mienia, popełniony w okresie od 03 grudnia 2012 roku do 12 grudnia 2012 roku na terenie sklepu (...), a w toku postępowania dotyczącego w.w. czynu (dop. Sądu - w sprawie o sygn. aktv XIV K 310/13) przyznał się do jego popełnienia. Po okazaniu zaś zdjęcia ze swoim wizerunkiem z k. 18 akt sprawy XIVK 310/13 oskarżony K. C. wyjaśnił, iż nie rozpoznaje siebie na tym zdjęciu. Podał również, że nie pamięta dokładnie okoliczności swojego zatrzymania w

toku teŝe w.w sprawie o sygnaturze XIV K 310/13. Jednocześnie oskarŝony K. C. przyznał, iŝ nosi okulary od urodzenia, jednak zaznaczył, ŝe korzysta z nich tylko czytając.

Na rozprawie w dniu 15 lipca 2015 roku (k. 387) oskarŝony K. C. równieŝ wyjaśnił, iŝ nie jest w stanie stwierdzić, czy to on jest uwidoczniiony na zdjęciu z k. 18 akt XIV K 310/13. Przyznał przy tym, ŝe w sprawie o sygn. akt XIV K 310/13 został złapany „na gorącym uczynku”.

### **Sąd Rejonowy zwaŝył, co następuje:**

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności prawnej oskarŝonego K. C. miała w niniejszej sprawie wnikliwa i szczególowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, na który w głównej mierze składały się zeznania pokrzywdzonej A. L. i świadka S. C. (1), oraz pozostałych świadków, w tym M. D., jak teŝ opinie biegłego z zakresu antropologii, protokoły przeszukania oskarŝonych oraz nagranie z zapisu monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku i dokumentacja zdjęciowa.

Wyjaśnienia oskarŝonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którym Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia ŝyciowego.

W oparciu o przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd nie miał wątpliwości, iŝ K. C. dopuścił się przypisanych mu w niniejszej sprawie występów.

Dokonując oceny **wyjaśnień oskarŝonego K. C.** wskazać naleŝy, iŝ Sąd uznał wyjaśnienia oskarŝonego za wiarygodne jedynie w tej części, w której pozostają one w zgodzie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, uznanym za wiarygodny i dały się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania. W pozostałej zaś części wyjaśnieniom tym wiary odmówił z przyczyn wskazanych poniŝej.

I tak, w pierwszej kolejności naleŝy wskazać, iŝ Sąd zasadniczo jako wiarygodne ocenił jego twierdzenia w zakresie, w jakim opisał okoliczności (tj. czas i miejsce) swojego zatrzymania w dniu 27 stycznia 2013 roku. Wskazać bowiem naleŝy, iŝ wyjaśnienia oskarŝonego w tym zakresie korelują generalnie z zeznaniami funkcjonariusza Policji M. D.. Wyjaśnienia oskarŝonego znajdujĄ równieŝ de facto potwierdzenie w treści protokołów zatrzymania jego i D. C..

Sąd dał równieŝ wiarę wyjaśnieniom oskarŝonego K. C., w których przyznał on w istocie, ŝe w chwili zatrzymania w dniu 27 stycznia 2013 roku posiadał przy sobie opisane w stanie faktycznym dokumenty, wystawione na nazwisko S. C. (1). Okoliczności te potwierdzajĄ bowiem obiektywne dowody w postaci zeznań funkcjonariusza Policji – M. D. oraz protokołu przeszukania K. C..

Sąd nie znalazł równieŝ podstaw do podwaŝenia wersji oskarŝonego K. C. na okoliczność samego miejsca i sposobu wejścia w posiadanie w.w. dokumentów naleŝących do S. C. (1). W niniejszej sprawie brak jest bowiem jakichkolwiek miarodajnych dowodów pozwalajĄcych zakwestionować relację oskarŝonego, iŝ znalazł on te dokumenty przypadkowo, w okolicach sklepu (...) przy ul. (...) w W. i schował je do kieszeni kurtki. W tej sytuacji Sąd - w oparciu o regułę art. 5 § 2 k.p.k. - uwzględnił wersję oskarŝonego w tym zakresie. Zresztą pośrednio relację oskarŝonego, iŝ wszedł on w posiadanie w.w. dokumentów legalnie potwierdzajĄ równieŝ depozycje świadka S. C. (2), który w toku postępowania sądowego przyznał ostatecznie, ŝe mógł on zgubić swój portfel, w którym znajdowały się w.w. dokumenty i to właŝnie w okolicach sklepu (...) przy ul. (...) w czasie zbliŝonym do podanego przez oskarŝonego.

Sąd dał nadto wiarę wyjaśnieniom K. C. na okoliczność jego uprzedniej karalności za czyn, polegajĄcy na dokonaniu zaboru w celu przywłaszczenia mienia, popełniony w okresie od 03 grudnia 2012 roku do 12 grudnia 2012 roku na terenie sklepu (...). Okoliczność tę potwierdza jednoznacznie odpis wyroku zaocznego wydanego w sprawie o sygn. akt XIV K 310/13.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż treść notatki urzędowej z k. 1 akt sprawy XIV K 310/13 potwierdza wyjaśnienia K. C., że w toku tejsze sprawy został on zatrzymany na tzw. gorącym uczynku (tj. bezpośrednio po dokonaniu czynu zabronionego).

Niemniej jednak dalsze wyjaśnienia oskarżonego K. C., w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów nie zasługują zdaniem Sądu na uwzględnienie i stanowią jedynie przyjętą przez niego linią obrony, nakierowaną na zanegowanie jego sprawstwa w celu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione występki lub uwolnienia od odpowiedzialności współoskarżonego.

I tak, Sąd krytycznie odniósł się do wyjaśnień oskarżonego, w których K. C. negował w istocie, by to on był uwidoczniiony na zdjęciu znajdującym się na k. 18 akt sprawy XIV K 310/13. Wskazać tu bowiem należy na niespójność prezentowanej linii obrony. Z jednej bowiem strony oskarżony przyznał się do popełnienia przypisanego mu w toku sprawy XVI K 310/13 czynu, przyznając jednocześnie, że został wówczas złapany na tzw. gorącym uczynku. Z drugiej zaś strony zaprzeczał, by to on był uwidoczniiony na przedmiotowym zdjęciu, na którym to zdjęciu – co jest bezsporne – uwidoczniiony został sprawca czynu zabronionego objętego postępowaniem o sygn. akt XIV K 310/13. Faktem przy tym jest, iż biegły z zakresu antropologii nie stwierdził kategorycznie, iż osobą uwidoczniioną na przedmiotowym zdjęciu, znajdującym się na k. 18 akt sprawy XIV K 310/13 jest właśnie oskarżony K. C. (o czym szerzej mowa będzie w dalszej części uzasadnienia), niemniej jednak biegły nie wykluczył tego.

Sąd jako niewiarygodne ocenił również dalsze wyjaśnienia oskarżonego K. C. na okoliczność wejścia przez K. C. w posiadanie dokumentów należących do A. L.. Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których K. C. konsekwentnie zaprzeczał, by to on był sprawcą kradzieży torebki wraz z opisaną w stanie faktycznym zawartością, na szkodę A. L..

Analizując ten aspekt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że wyjaśnieniom oskarżonego K. C. co do tego, że w chwili zatrzymania wszystkie dokumenty (tj. zarówno należące do S. C. (1), jak i A. L.) były w jego (i tylko jego) posiadaniu, a przy tym umieszczone były w jednym (i tym samym) etui, przeczy skutecznie treść wiarygodnych dowodów w postaci protokołów przeszukania oskarżonych, z których to dowodów wynika jednoznacznie, że w toku przeszukania odrębnie (tj. w odrębnych etui) znaleziono dokumenty należące odpowiednio do S. C. (1) i do pokrzywdzonej. I tak, u K. C. znaleziono wyłącznie dokumenty należące do S. C. (1) (w tym prawo jazdy oraz dwie karty płatnicze), zaś u D. C. – wyłącznie dokumenty należące do A. L. (w tym legitymację studencką, dowód osobisty, legitymację emeryta-rencisty, kartę bankomatową (...) S.A. oraz (...) Kartę Miejską). Z treści przedmiotowych protokołów przeszukania wynika zatem jednoznacznie, iż wbrew twierdzeniom K. C. – w chwili zatrzymania dokumenty należące do A. L. znajdowały się w odrębnym (innymi) etui niż dokumenty S. C. (1). Sąd nie znalazł przy tym podstaw, by zakwestionować wiarygodność w/w dokumentów w postaci protokołów przeszukania oskarżonych, uznając je za autentyczne i rzetelne. Podkreślenia wymaga, iż dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej formie, przez uprawnione do tego organy. Treść tych dokumentów znajduje przy tym potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariusza Policji – M. D.. Stąd Sąd uznał w/w dowody w postaci protokołów za pełnowartościowy dowód w niniejszej sprawie. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodów potwierdzających relację K. C. z postępowania sądowego, na okoliczność nieprawidłowości przy dokonywaniu w/w czynności procesowej przeszukania. Wersji oskarżonego w tym zakresie przeczy po pierwsze fakt, że protokoły przeszukania oskarżonych zostały podpisane odpowiednio przez K. C. i D. C.. Z treści w/w protokołów przeszukania nie wynika przy tym, by którykolwiek z oskarżonych w toku przeszukania zarzucał jakiegokolwiek uchybienia co do prawidłowości przeprowadzenia w/w czynności procesowej. Również z akt sprawy nie wynika, by K. C., czy D. C. formułowali takie zarzuty w toku dalszego postępowania przygotowawczego. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu skutecznie podważają wyjaśnienia K. C. w tym zakresie.

Z analogicznych względów zdaniem Sądu jako niewiarygodne należało również ocenić dalsze wyjaśnienia oskarżonego K. C. co do tego, że wszystkie dokumenty, należące do A. L., znalazł on razem z dokumentami wystawionymi na nazwisko S. C. (1) pod sklepem (...) przy ul. (...). Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są nielogiczne i nie znajdują racjonalnego uzasadnienia. Oskarżony K. C. twierdził mianowicie, że znalazł on dokumenty należące do A. L. razem

z dokumentami wystawionymi na nazwisko S. C. (1), które to dokumenty były przy tym włożone do jednego etui, a które to etui z dokumentami oskarżony następnie (i to bezpośrednio po znalezieniu) schował do kieszeni, i nie wyjmował ich aż do momentu zatrzymania. Oskarżony nie potrafił jednakże w logiczny sposób wyjaśnić, dlaczego w chwili zatrzymania dokumenty należące do A. L. i S. C. (1) znajdowały się w odrębnych etui, i zostały zabezpieczone odrębnie u każdego z oskarżonych, a co wynika z wiarygodnych dowodów w postaci protokołów przeszukania. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu skutecznie podważają prezentowaną przez K. C. linię obrony w tym zakresie, a jednocześnie utwierdziły Sąd w przekonaniu, że to właśnie oskarżony K. C. jest sprawcą kradzieży w.w. torebki z zawartością opisanych w stanie faktycznym rzeczy ruchomych i dokumentów na szkodę A. L..

Podkreślenia przy tym wymaga, iż poza w.w. okolicznościami, w niniejszej sprawie istnieje jeszcze szereg dalszych poszlak, przemawiających za sprawstwem oskarżonego w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów.

Mianowicie, obecność K. C. na miejscu zdarzenia w inkryminowanym czasie (tj. w dniu 7 grudnia 2012 roku) potwierdza zdaniem Sądu wnikliwa analiza w szczególności dokumentacji fotograficznej, w tym z akt sprawy XIV K 310/13, w powiązaniu z analizą opinii biegłego z zakresu antropologii oraz zapisu monitoringu, które to dowody – ocenione swobodnie przez Sąd – tworzą wspólnie zwartą, logiczną i wzajemnie się uzupełniającą całość.

I tak, z oględzin zapisu monitoringu, zainstalowanego na korytarzu Wyższej Szkoły (...), przy ul. (...) w W. w dnia 7 grudnia 2012 roku, wynika, że sprawcą w.w. kradzieży torebki na szkodę A. L. był mężczyzna o ciemnych włosach, noszący okulary, który w chwili zdarzenia był ubrany w ciemną kurtkę z kapturem z charakterystycznymi jasnymi elementami na wysokości łopatek, piersiach i częściowo na rękawach, jasne jeansy i białe buty sportowe. Sąd uznał w.w. dowód jako wiarygodny. Żadna ze stron nie kwestionowała bowiem autentyczności w.w. dowodu. Treść nagrania z monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku, z utrwalonym przebiegiem kradzieży należącej do pokrzywdzonej torebki, znajduje przy tym potwierdzenie i w pełni koreluje z zeznaniami A. L. oraz protokołem oględzin zapisu z monitoringu (k. 13).

Tymczasem nie sposób pominąć, że charakterystyczny wygląd kurtki, w którą ubrany był sprawca kradzieży z dnia 7 grudnia 2012 roku (co zostało zarejestrowane na w.w. nagraniu z monitoringu) odpowiada w pełni wyglądowi kurtki, w którą z kolei ubrany był sprawca kradzieży mienia na szkodę sklepu (...) dokonanej w okresie od 03 grudnia 2012 roku do 12 grudnia 2012 roku, a którym – co zostało wykazane w sprawie XIV K 310/13 i potwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym – a którym, ostatecznie, okazał się oskarżony K. C.. Przekonuje o tym Sąd bezpośrednie porównanie fotografii z k. 74 i 75 akt niniejszej sprawy, na której uwidoczniony jest sprawca kradzieży z dnia 7 grudnia 2012 roku z fotografią z k. 18, pochodzącą z akt sprawy XIV K 310/13.

To zaś, że K. C. w sprawie o sygn. akt XIV K 310/13 został zatrzymany bezpośrednio po dokonaniu kradzieży perfum (co wynika z wyjaśnień samego oskarżonego akta XIV K 310/13) oraz fakt, że w chwili dokonywania w.w. kradzieży (co zostało uwidocznione na zdjęciu z k. 18 akt XIV K 310/13) miał na sobie w.w. kurtkę, przeczy jednoznacznie wersji obrony, że nigdy takowej kurtki nie posiadał. Oczywistym jest przy tym, iż – przy uwzględnieniu bliskości czasowej kradzieży dokonanej na szkodę A. L. (tj. 7 grudnia 2012 roku) oraz czynu popełnionego na szkodę sklepu (...), stanowiącego przedmiot sprawy o sygn. XIV K 310/13 (od 03 grudnia 2012 roku do 12 grudnia 2012 roku) - oskarżony K. C. musiał posiadać przedmiotową charakterystyczną kurtkę właśnie w okresie objętym zarzutem w niniejszej sprawie.

Wersji oskarżonego, kwestionującego swoje sprawstwo w zakresie kradzieży z dnia 7 grudnia 2012 roku przeczą również pośrednio ekspertyzy antropologiczne, wykonane przez biegłego sądowego B. M., które to dowody Sąd dopuścił celem ustalenia tożsamości wizerunku oskarżonego K. C., uwidocznionego na zdjęciach sporządzonych w toku niniejszej rozprawy (zabezpieczonych na płycie CD) z wizerunkiem mężczyzny, uwidocznionym na przedmiotowym nagraniu z zapisu monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku oraz celem zweryfikowania, czy wizerunek mężczyzny uwidoczniony na zdjęciu, znajdującym się na k. 18 akt sprawy XIVK 310/13 odpowiada wizerunkowi mężczyzny uwidocznionemu na nagraniu z kamery monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku oraz wizerunkowi oskarżonego K. C..

Biegły w pisemnej opinii (k. 276-282) stwierdził, że przeprowadzone badania wizyjne i komputerowe oraz antropologiczne zapisu dowodowego monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku pozwalają - po dokonanej analizie cech morfologicznych twarzy NN mężczyzny i porównaniu ich z takimi samymi cechami u K. C. - na wskazanie, że możliwe do obserwacji cechy są bardzo podobne. Jednocześnie biegły stwierdził, że z uwagi na ilość tych cech – nie jest możliwe dokonanie identyfikacji osobniczej. W swojej opinii biegły podniósł jednak, że nie można wykluczyć obecności K. C. na monitoringu dowodowym z dnia 7 grudnia 2012 roku. Jednocześnie biegły w pisemnej uzupełniającej opinii (k. 318-325), po ponownym badaniu wizyjnym i komputerowym oraz antropologicznym zapisu dowodowego z monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku oraz po analizie cech antropologicznych twarzy NN mężczyzny i porównaniu ich z takimi samymi cechami u mężczyzny uwidocznionego na zdjęciu z k. 18 akt sprawy XIV K 310/13, stwierdził, że z prawdopodobieństwem na poziomie średnim, na nagraniu z monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku zarejestrowana została ta sama osoba, co na zdjęciu z k. 18 akt sprawy XIV K 310/13. Biegły wytłumaczył przy tym, że w tym przypadku identyfikacja ta ma jednak cechy grupowe a nie indywidualne. W dalszej części biegły stwierdził również, że cechy morfologiczne głowy i twarzy K. C. są także podobne do takich samych cech NN mężczyzny uwidoczniionych na nagraniu z monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku, przy czym na tle dokonanej analizy z wizerunkiem mężczyzny ze zdjęcia z k. 18 akt sprawy XIV K 310/13 jest mniej prawdopodobne, że to on znajduje się na zapisie dowodowym z dnia 7 grudnia 2012 roku. Jednakże biegły podniósł również, że stwierdzone uprzednio podobieństwa oraz wysokie usytuowanie obiektywu kamery monitoringu - nie pozwalały tego wykluczyć. Warto jednocześnie zaznaczyć, iż biegły sporządzający opinię antropologiczną, w ustnej uzupełniającej opinii w pełni podtrzymał konkluzje zawarte w pisemnych opiniach. Jednocześnie biegły dodał, iż wydanie opinii z prawdopodobieństwem na poziomie niskim lub średnim w niniejszej sprawie było spowodowane tym, że zapis dowodowy w postaci nagrania z monitoringu z wizerunkiem mężczyzny był słabej jakości (niskiej rozdzielności), wobec czego pewne cechy morfologiczne były niewidoczne. Dodał również, że wnioski zawarte w uzupełniającej opinii zmniejszyły stopień prawdopodobieństwa tożsamości z uwagi na gorszej jakości materiał dowodowy. Nadto biegły zaznaczył, że choć zmiany wizerunku oskarżonego od momentu zebrania materiału dowodowego do zebrania materiału porównawczego są widoczne ( w tym zmiany związane z długością włosów, które mają określoną barwę i kształt, a które zmieniają linie owłosienia w obrębie czoła) i utrudniają identyfikację, to jednak nie wykluczają powyższej analizy.

Sąd uwzględnił w.w opinie kryminalistyczne, uznając je za spójne, rzeczowe i logiczne, a nadto wykonane przez osobę dysponującą odpowiednią bazą badawczą i wiedzą specjalistyczną. Przedmiotowe opinie zostały sporządzone zgodnie ze wskazaniem wiedzy z danej dziedziny, a wnioski w nich zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Biegły w sposób przekonujący wskazał i opisał metody badawcze zastosowane w toku sporządzania ekspertyzy, uzasadniając prawidłowość dokonanego wyboru sposobu badania. Tok argumentacji biegłego jest rzeczowy, przy czym konkluzje biegłego zostały rozwinięte, uszczegółowione i dodatkowo wyjaśnione ustnymi wypowiedziami biegłego w toku rozprawy przez Sądem w rzetelny i jednoznaczny sposób. Sąd nie dopatrył się również braku obiektywizmu po stronie biegłego, ani żadnych innych powodów mogących osłabić zaufanie do bezstronności biegłego. Z tych przyczyn Sąd podzielił w pełni konkluzje biegłego, uznając przedmiotowe ekspertyzy kryminalistyczne za pełnowartościowy dowód. Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż opinie te dostarczyły Sądowi niezbędnych wiadomości specjalnych do wyrokowania w niniejszej sprawie.

Wskazać przy tym należy, iż co prawda przedmiotowe opinie nie miały charakteru kategoriycznych i nie dały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy osobą uwidoczną na nagraniu z monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku (k. 74 -75 akt sprawy) jest oskarżony K. C., niemniej jednak biegły nie wykluczył tego.

Wreszcie nie sposób pominąć, że z protokołów przeszukania – o czym była już mowa wcześniej - w sposób jednoznaczny wynika, że w chwili zatrzymania, wbrew linii obrony prezentowanej przez K. C., dokumenty należące do A. L. (i tylko te) ujawnione zostały (odrębnie) u znajomego K. D. C.. Tymczasem oskarżony K. C. nie potrafił logicznie i racjonalnie wyjaśnić i wytłumaczyć, w jaki inny sposób, aniżeli otrzymując je od niego, D. C. wszedł w posiadanie w.w dokumentów należących do A. L..

Kompleksowa analiza wszystkich przedstawionych powyżej okoliczności prowadzi zatem zdaniem Sądu do jednoznacznych (i jedynych możliwych do przyjęcia) wniosków, że to właśnie K. C. jest sprawcą kradzieży z dnia 07 grudnia 2012 r. ma szkodę A. L.. Podkreślenia jeszcze raz wymaga, że co prawda z zapisu monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku nie można jednoznacznie ustalić tożsamości sprawcy w.w kradzieży, jednak niewątpliwie zdaniem Sądu dowód ten w powiązaniu z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim opiniami biegłego z zakresu antropologii oraz protokołami przeszukania D. C. i K. C., przy uwzględnieniu faktu, że oskarżony K. C. w okresie objętym zarzutem był w posiadaniu kurtki, której opis odpowiadał opisowi kurtki, w którą ubrany był sprawca kradzieży na szkodę A. L., pozwala na przyjęcie jako jedynej wiarygodnej właśnie wersji oskarżenia.

Co więcej wskazać należy, iż jakkolwiek faktem jest, iż obecny wizerunek oskarżonego K. C. (jego sylwetka, wygląd twarzy, długość włosów), który Sąd miał możliwość bliższego i pełniejszego zaobserwowania w toku prowadzenia rozprawy w niniejszej sprawie (w porównaniu z możliwościami biegłego, który dysponował jedynie zdjęciem oskarżonego) odbiega od wizerunku oskarżonego z grudnia 2012 roku, uwidocznionego na zdjęciu z k. 18 akt sprawy XIV K 310/13 (oskarżony jest bowiem obecnie osobą szczuplejszą; ma również inną fryzurę – tj. obecnie ma krótsze włosy, a co za tym idzie bardziej odsłonięte czoło). Niemniej jednak również bezpośrednie porównanie przez Sąd obecnego wizerunku oskarżonego z wizerunkiem sprawcy kradzieży z dnia 7 grudnia 2013 roku uwidocznionym na zdjęciu z k. 74-75 akt sprawy, utwierdziło Sąd w przekonaniu, że to właśnie K. C. był sprawcą zaboru torebki z całą jej zawartością opisaną w stanie faktycznym na szkodę A. L.. Powyższemu wnioskowi nie przeczy przy tym sam fakt, że oskarżony w toku niniejszej sprawy – w przeciwieństwie do sprawcy kradzieży w dniu 7 grudnia 2012 roku - nie nosił okularów. Okoliczność ta zdaniem Sądu w żadnej mierze nie dowodzi niewinności oskarżonego. Sam zresztą K. C. w toku niniejszej sprawy przyznał, że ma wadę wzroku i sporadycznie nosi okulary do czytania, zaś sprawca kradzieży w sprawie XIV K 310/13 w chwili przestępstwa, również posiadał je na nosie.

Nadto, w świetle w.w wiarygodnego materiału dowodowego, w powiązaniu z zeznaniami A. L., Sąd nie miał również żadnych wątpliwości, iż oskarżonemu K. L. dokonującemu zaboru w.w torebki towarzyszył zamiar przywłaszczenia.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżony K. C. musiał mieć świadomość, że oprócz rzeczy ruchomych w torebce tej znajdować się mogą również dokumenty, w tym dokumenty stwierdzające tożsamość właścicielki torebki. Doświadczenie życiowe uczy przecież, iż przechowywanie tego rodzaju dokumentów, jak dowód osobisty, czy legitymacja studencka (w przypadku studentów) jest rzeczą zwyczajną i powszechną, zwłaszcza w przypadku kobiet. O działaniu oskarżonego w celu przywłaszczenia świadczą przy tym okoliczności przedmiotowego zdarzenia i sposób działania oskarżonego, zarejestrowany na zapisie z monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku. Wszak nie sposób pominąć, że kradzież miała miejsce w szkole, do której oskarżony nigdy nie uczęszczał. Dodatkowo zważyć należy, iż oskarżony miał nawet założony kaptur, co dowodzi, że nie chciał być zidentyfikowany. Jednocześnie z nagrania monitoringu wynika, że bezpośrednio po dokonaniu zaboru torebki należącej do pokrzywdzonej, oskarżony szybko opuścił teren szkoły, a wychodząc z budynku ukrył torebkę pod kurtką. Nie umknęło uwadze Sądu, iż, zgodnie z twierdzeniami pokrzywdzonej, torebka była przykryta kurtką właścicielki, która w ten sposób chciała ją (choć nieskutecznie) zabezpieczyć przed działaniem osób trzecich, a zatem nie mogła zostać przez oskarżonego potraktowana jako rzecz zgubiona.

Za przyjęciem wniosku, iż oskarżony K. C. działał w tym przypadku z zamiarem przywłaszczenia i to nie tylko w.w rzeczy ruchomych, ale również dokumentów należących do A. L. świadczy zdaniem Sądu również to, że nie zwrócił w.w rzeczy i dokumentów pokrzywdzonej oraz nie kontaktował się z nią w tym celu. Nie zawiadomił również żadnego innego organu państwowego o tym, że jest w ich posiadaniu.

Krytycznie należało się również odnieść do wyjaśnień K. C. w części, w której oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu w zakresie drugiego z przypisanych mu czynów. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu istniały bowiem pełne podstawy do uznania, że oskarżony K. C. podjął działanie, w wyniku którego przedmiotowe dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, zostały ukryte przed osobą uprawnioną do dysponowania nimi (tj. S. C. (2)). Faktem bowiem jest, iż świadek S. C. (2) w swoich zeznaniach wskazywał, że dokumenty te znajdowały się w portfelu. Z zeznań złożonych przez świadka w toku czynności okazania mu dokumentów wynika również, iż rozpoznał etui, które



stanowiło wkładkę do jego portfela. Sam oskarżony jednocześnie stwierdził, iż znalazł zabrudzone etui w okolicach miejsca utraty wskazanych wcześniej przedmiotów przez pokrzywdzonego. Zgromadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na ustalenie, czy K. C. znalazł lub zabrał cały portfel S. C. (1) a znalezione przy nim etui zostało przez niego odłączone od rzeczy głównej, czy też znalazł jedynie część składową portfela wraz z dokumentami. Nie można, zdaniem Sądu wykluczyć, iż dokonał jedynie ostatniej z wyżej wskazanych czynności wykonawczych. Powyższe jest irrelewantne z punktu widzenia odpowiedzialności za czyn zarzucony oskarżonemu w akcie oskarżenia. Jednocześnie, zdaniem Sądu, o przestępnym zamiarze oskarżonego K. C. ukrycia tychże dokumentów świadczy fakt, że oskarżony K. C. od momentu znalezienia tychże dokumentów, tj. od dnia 17 stycznia 2013 roku aż do chwili zatrzymania, tj. do 27 stycznia 2013 roku (tj. przez okres 11 dni) – wbrew powołanym wyżej przepisom dot. postępowania ze znalezionymi rzeczami - nie zgłosił faktu znalezienia tychże dokumentów na Policji, czy też innemu właściwemu organowi administracji państwowej. Nie przekazał również tychże dokumentów ich prawowitemu posiadaczowi, tj. S. C. (2). Zważywszy przy tym na fakt, że oskarżony był w posiadaniu w.w. dokumentów łącznie przez okres 11 dni uznać należy, iż dochowanie rzetelności i zawiadomienie o znalezieniu tychże dokumentów odpowiednich organów było w tym przypadku obiektywnie możliwe. Za przyjęciem wniosku, że brak dopełnienia przez oskarżonego powyższych obowiązków był uwarunkowany jego złą wolą dowodzi zdaniem Sądu pośrednio również sposób zachowania oskarżonego w chwili zatrzymania. Jak bowiem wynika z wiarygodnych zeznań świadka M. D., oskarżony zachowywał się wówczas nerwowo, unikał kontaktu wzrokowego (k. 33v). Co prawda oskarżony K. C. deklarował wolę zwrotu w.w. dokumentów, stwierdzając przy tym, że chciał o fakcie znalezienia tychże dokumentów należących do S. C. (2) zawiadomić Policję, jednak ostatecznie nie uczynił tego, bowiem – jak wyjaśnił – zapomniał, że jest w ich posiadaniu. Sąd jednak krytycznie podszedł do wersji oskarżonego w tym zakresie. Doświadczenie życiowe uczy przy tym, iż znalezienie tego rodzaju dokumentów, jak prawo jazdy i karty płatnicze nie jest rzeczą zwyczajną i powszechną. Trudno zatem uznać za wiarygodne wywody obrony, że oskarżony rzeczywiście i tak po prostu o nich zapomniał. Nie przekonują również Sądu argumenty obrony, że o niewinności oskarżonego świadczy to, że S. C. (2) nie zgłaszał faktu zaginięcia w.w. dokumentów na Policję. Okoliczność ta choć bezsporna – (bowiem potwierdzona zeznaniami samego S. C. (2)) - nie ma jednak wpływu na ocenę prawną zachowania oskarżonego. Okoliczność bowiem, czy osoba uprawniona zgłosiła fakt zaginięcia dokumentów pozostaje prawnie obojętna z punktu widzenia realizacji znamion z art. 276 k.k.

W obliczu powyższych okoliczności Sąd jako niewiarygodne ocenił wyjaśnienia K. C. negującego swoje sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów.

Wersji oskarżonego negującego swoje sprawstwo przeczą wiarygodne **zeznanie świadka M. D.** (k. 258-259, k. 33) – funkcjonariusza Policji, interweniującego w dniu 27 stycznia 2013 roku. W swoich zeznaniach świadek opisał okoliczności i przyczyny interwencji w dniu 27 stycznia 2013 roku, w tym okoliczności zatrzymania oskarżonego K. C. i D. C., jak również okoliczności i miejsce ujawnienia poszczególnych dokumentów wymienionych w stanie faktycznym a wystawionych na nazwisko odpowiednio S. C. (1) i A. L..

Dokonując oceny zeznań wspomnianego świadka podkreślenia wymaga, iż świadek jest osobą zupełnie obcą dla oskarżonego K. C. i D. C.. Świadek nie pozostawał, ani nie pozostaje w żadnych relacjach ze stronami procesu. Jego wiedza o zdarzeniu pochodziła wyłącznie z przeprowadzonych czynności służbowych. Przedstawiona przez niego relacja jest pozbawiona własnych ocen zaistniałego zdarzenia. Jego zeznania są wyważone i spójne, tworząc logiczną całość. Co równie istotne, jego twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w treści innych dowodów, w tym przede wszystkim w postaci protokołów zatrzymania i protokołów przeszukania odpowiednio K. C. i D. C.. Co prawda, nie umknęło uwadze Sądu, że w toku rozprawy świadek nie był już w stanie tak szczegółowo opisać okoliczności w/w zdarzenia, jednakże okoliczność ta zdaniem Sądu nie może wpływać negatywnie na ogólną ocenę wartości dowodowej jego zeznań. W ocenie Sądu wynikała na rozprawie niepamięć co do pewnych szczegółów przebiegu zdarzenia znajduje uzasadnienie w charakterze wykonywanych przez niego czynności oraz w ilości podejmowanych przez niego interwencji.

Tym samym w ocenie Sądu, zeznania świadka nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu czynności procesowych z udziałem oskarżonych, a w szczególności, że w trakcie czynności przeszukania oskarżonego K. C. ujawniono jedynie dokumenty wystawione na nazwisko S. C. (1), a w toku przeszukania D. C.

ujawniono opisane w stanie faktycznym dokumenty wystawione na nazwisko A. L.. Tym samym zeznania świadka skutecznie podważają linię obrony oskarżonego K. C..

Trzeba podkreślić, że istnieją też inne dowody, które pośrednio potwierdzają wersję oskarżenia, w tym **zeznania pokrzywdzonej A. L. (k. 340-341, k. 2, k. 43)**, które zdaniem Sądu zasługiwały na przymiot wiarygodności w przeważającej części. Świadek w swoich zeznaniach przyznała, że została jej skradziona torebka, a kradzież miała miejsce w dniu 7 grudnia 2012 roku, w szkole, do której uczęszczała w 2012 roku. Jednocześnie świadek opisała, jakie rzeczy i dokumenty znajdowały się w skradzionej torebce. Opisała również okoliczności, w jakich ujawniła brak torebki.

Zasadniczo w ocenie Sądu wersja pokrzywdzonej zasługiwała na przymiot wiarygodności. Zeznania pokrzywdzonej były od początku w przeważające mierze konsekwentne, spójne i logiczne. Zeznania pokrzywdzonej cechowały się dużym stopniem szczegółowości i skrupulatności w przekazaniu jak największej ilości zapamiętanych szczegółów zdarzenia, jak i chronologii wydarzeń. Sąd nie dopatrył się przy tym w zeznaniach pokrzywdzonej sprzeczności, czy niedorzeczności, tej rangi, które mogłyby podważyć ich wartość dowodową. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że choć w istocie w niniejszej sprawie nie było naocznych świadków przedmiotowego zdarzenia. Niemniej jednak zeznania pokrzywdzonej korelują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w niniejszej sprawie, w tym w szczególności z treścią protokołu oględzin zapisu monitoringu i samego nagrania, a także z zeznaniami jej chłopaka, który opisał zachowanie pokrzywdzonej po zdarzeniu. Pośrednio relację świadka potwierdzają również zeznania w.w funkcjonariusza Policji oraz protokół przeszukania D. C., u którego zabezpieczono należące do pokrzywdzonej dokumenty.

Również bezpośredni kontakt z pokrzywdzoną na rozprawie utwierdził Sąd w przekonaniu co do wiarygodności relacji przedstawionej przez pokrzywdzoną. Podczas przesłuchania bowiem wskazywała ona na dyskomfort w związku ze składaniem zeznań na temat zdarzenia, o którym niewątpliwie chciałyby zapomnieć, wnosząc przy tym o umożliwienie jej składania zeznań pod nieobecność oskarżonych.

Nadto o wiarygodności zeznań pokrzywdzonej przekonuje fakt, że świadek – podobnie jak M. D. - jest osobą obcą dla stron procesu. Dowodzi to zdaniem Sądu, że świadek nie miała interesu w składaniu zeznań obciążających oskarżonych.

O wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i wartości dowodowej jej relacji świadczy zdaniem Sądu i to, że nie ukrywała ona swoich wątpliwości, co do tego czy oskarżony K. C. jest faktycznie sprawcą kradzieży. Sama bowiem przyznała, że nie jest w stanie zidentyfikować sprawcy kradzieży (k. 340).

Z tych też przyczyn Sąd uznał zeznania A. L. za dowód obiektywny, mogący stanowić podstawę do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie.

Wskazać w tym miejscu jednocześnie należy, iż wobec braku miarodajnych dowodów przeciwnych, Sąd jako szczerze uznał także depozycje A. L. na okoliczność wartości skradzionych rzeczy ruchomych, przy czym czyniąc ustalenia w niniejszej sprawie w tym zakresie Sąd oparł na pierwotnych zeznaniach świadka z toku pierwszego przesłuchania (jako tych najbardziej wiarygodnych, skoro złożonych bezpośrednio po zdarzeniu), w których wskazała, że wartość skradzionego mienia wynosiła łącznie 2.000 złotych.

Zeznania pokrzywdzonej A. L. korespondowały z depozycjami **jej partnera życiowego S. K. (k. 364)**, którego pokrzywdzona bezpośrednio po zdarzeniu poinformowała, że stała się ofiarą kradzieży. Jednocześnie świadek potwierdził relację A. L., że po kradzieży, pod jej mieszkanie podjechało dwóch niezidentyfikowanych mężczyzn.

Sąd dał wiarę relacjom wskazanego świadka albowiem w zakresie najbardziej istotnym dla meritum sprawy opierają się one na informacjach uzyskanych przez świadka od pokrzywdzonej, a której zeznania Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd w zasadniczej mierze dał także wiarę zeznaniom świadka **zeznania świadka S. C. (1)** (k. 258, k. 35-36, k. 28-29).

S. C. (2) przyznał, że w dniu 17 stycznia 2012 roku zaginął mu cały portfel, w którym znajdowały się między innymi należące do niego dokumenty, opisane w stanie faktycznym. Świadek nie potrafił co prawda wskazać dokładnie miejsca utraty w.w. portfela z zawartością tychże dokumentów, niemniej jednak wskazywał że miało to miejsce w okolicach jego domu, przy sklepie (...), położonym przy ul. (...) w W.. Jednocześnie świadek rozpoznał, że znalezione w dniu 27 stycznia 2013 roku przy oskarżonym K. C. dokumenty wraz z etui należą do niego (k. 38v).

Relacja świadka S. C. (1) znajduje w dużej mierze potwierdzenie w treści innych wiarygodnych dowodów. I tak, sam fakt zagubienia w.w. dokumentów oraz miejsce ich utracenia przez świadka, znajduje pośrednio potwierdzenie w relacji oskarżonego K. C. w części uznanej przez Sąd za wiarygodną. Zeznania S. C. (1) korelują przy tym z zeznaniami M. D. oraz protokołem przeszukania K. C., z których wynika, że w dniu 27 stycznia 2013 roku zabezpieczono należące do świadka dokumenty. Sąd nie znalazł przy tym jakichkolwiek podstaw do podważenia tej części depozycji świadka, w której rozpoznał on w.w. dokumenty jako stanowiącego jego własność. Wskazać nadto należy, iż świadek – podobnie jak M. D. - jest osobą obcą dla stron procesu. Dowodzi to zdaniem Sądu, że świadek nie był zaangażowany emocjonalnie po żadnej ze stron. Powyższe również utwierdza Sąd w przekonaniu, że jego zeznania stanowiły obiektywny dowód w niniejszej sprawie. Stąd zdaniem Sądu zeznania świadka mogły stanowić podstawę do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie.

Sąd pominął jedynie tę część zeznań świadka S. C. (1), w których podał on, że najprawdopodobniej jego portfel z zawartością w.w. dokumentów został mu skradziony. Brak jest bowiem w niniejszej sprawie miarodajnych dowodów mogących jednoznacznie potwierdzić tę okoliczność, zwłaszcza, iż bezpośrednio po zdarzeniu sam miał wątpliwości co do okoliczności utraty należącego do niego mienia.

Z kolei zeznania **świadka M. S.** (k. 259-260) - funkcjonariusza Policji – nie miały zdaniem Sądu istotnego znaczenia dla okoliczności niniejszej sprawy. Świadek zeznał bowiem, że nie pamięta okoliczności zatrzymania K. C. i D. C., ani bliższych szczegółów interwencji z dnia 27 stycznia 2013 roku.

Sąd dał wiarę pozostałym dokumentom ujawnionym w niniejszej sprawie, w tym dokumentom w postaci: protokołu zatrzymania rzeczy (k. 7-9); protokołu oględzin rzeczy (k. 13); protokołu zatrzymania osoby (k. 17, k. 20); protokołów badania alkometrem (k. 19., K. 22); świadectwa wzorcowania (k. 23); dokumentacji zdjęciowej (k. 69-75); odpisów wyroków (k. 77-81); informacji z K. 22); świadectwa wzorcowania (k. 23); dokumentacji zdjęciowej (k. 69-75); odpisów wyroków (k. 77-81); informacji z KRK (k. 82-86, k. 177-182); informacji o pobytach i orzeczeniach (k. 306-309); danych o karalności (k. 396-407); karty karnej (k. 411-417); zdjęcia (k. 18 akt sprawy XIV K 310/13); protokołu zatrzymania osoby (k. 44 akt sprawy XIV K 310/13) oraz wyroku zaocznego z adnotacją o prawomocności (k. 101 akt sprawy XIV K 310/13), nie znajdując podstaw do ich podważenia. Dokumenty te ostatecznie nie były bowiem kwestionowane w toku postępowania. Warto przy tym zaznaczyć, że dokumenty te potwierdzają tezy oskarżenia. (k. 82-86, k. 177-182); informacji o pobytach i orzeczeniach (k. 306-309); danych o karalności (k. 396-407); karty karnej (k. 411-417); zdjęcia (k. 18 akt sprawy XIV K 310/13); protokołu zatrzymania osoby (k. 44 akt sprawy XIV K 310/13) oraz wyroku zaocznego z adnotacją o prawomocności (k. 101 akt sprawy XIV K 310/13), nie znajdując podstaw do ich podważenia. Dokumenty te ostatecznie nie były bowiem kwestionowane w toku postępowania. Warto przy tym zaznaczyć, że dokumenty te potwierdzają tezy oskarżenia.

Ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego analiza i interpretacja wykazały jednoznacznie, iż oskarżony K. C. w dniu 7 grudnia 2012 roku, w W., na terenie Wyższej Szkoły (...), przy ul. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torebki z zawartością; portfela, dowodu osobistego, (...) Karty Miejskiej, legitymacji studenckiej, legitymacji emeryta, karty płatniczej (...) S.A., telefonu komórkowego marki S., kluczy do mieszkania, dysku przenośnego marki S., iPada marki S., pendriva oraz pieniędzy w kwocie 20 złotych, powodując straty o łącznej wartości 2.000 złotych, na szkodę A. L., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k.

U podstaw przyjęcia powyższego wniosku leży przede wszystkim dogłębna analiza wyjaśnień oskarżonego K. C. w powiązaniu z zeznaniami świadków – funkcjonariusza Policji, interweniującego w dniu 27 stycznia 2013 roku oraz pokrzywdzonej A. L., jak również analiza pozostałych wiarygodnych dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności opinii biegłego z zakresu antropologii oraz protokołu oględzin zapisu monitoringu i protokołów zatrzymania i przeszukania oskarżonych K. C. i D. C., które – ocenione swobodnie przez Sąd – tworzą wspólnie zwartą, logiczną i wzajemnie się uzupełniającą całość.

Odpowiedzialności karnej z art. 278 § 1 k.k. podlega ten, kto dokonuje zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Zgodnie zaś z art. 278 § 5 k.k. przepis § 1 stosuje się odpowiednio do kradzieży karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego. Z kolei odpowiedzialności karnej z art. 275 § 1 k.k. podlega między innymi ten, kto kradnie dokument stwierdzający tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe.

Podkreślenia wymaga, że przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nim władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawo rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie go we własne władanie przez sprawcę (zob. „Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. II, s. ). Wyjęcie rzeczy ruchomej musi nastąpić wbrew woli osoby nim dysponującej. Istota zaboru polega na wyjęciu spod władztwa dysponenta mienia ruchomego (por. wyrok SN z 18 XII 1998r., IV KKN 98/98, Prok. i Pr. Z 1999r., nr 7-8).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż w świetle w.w wiarygodnego materiały dowodowego Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie miał wątpliwości co do samej obecności oskarżonego K. C. na miejscu zdarzenia oraz udziału oskarżonego K. C. w przypisanym mu przestępstwie kradzieży na szkodę A. L.. Jak już bowiem wyżej wykazano, osobą zarejestrowaną na zapisie monitoringu z dnia 7 grudnia 2012 roku, która to osoba dokonała zaboru w.w torebki był właśnie oskarżony K. C..

Analiza poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń dowodowych upoważnia do wniosku, że przedmiotowa sprawa w zakresie pierwszego z czynów zarzucanych K. C. należy do kategorii tzw. spraw poszlakowych. Bezspornym bowiem faktem jest to, że oskarżony nie został złapany na gorącym uczynku, nie ma też w niniejszej sprawie bezpośredniego świadka zdarzenia.

Na wstępie podnieść należy, że wyrażona w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów odnosi się do wszystkich rodzajów dowodów, zarówno bezpośrednich jak i poszlakowych, co oznacza, że oceniając poszlaki zgodnie z tą zasadą Sąd nie narusza art. 7 k.p.k. (por. post. SN z 15 X 2004r., II K 22/04, LEX nr 141297).

Bezspornie warunkiem sine qua non poprawności dowodzenia pośredniego jest wyłączenie innej wersji, czyli konkurencyjnej hipotezy, co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania. „O dowodzie z poszlak, jako pełnowartościowym dowodzie winy można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio, a mianowicie w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej wersji zdarzenia (fakt główny) z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu” (por. post. SN z 15 X 2004r., II K 22/04, LEX nr 141297). W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wykluczają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej, gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu wersja zdarzenia” (por. wyrok SN z 19 IX 2003 r., V KK 230/02, Prok. i Pr. Z 2004r., z. 4, poz. 6). „Łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda poszlaka będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania” (por. wyrok SN z 21 X 2002 r., V KKN 283/01, LEX nr 56843)

W ocenie Sądu w sprawie niniejszej ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż należąca do A. L. torebka wraz z zawartością została skradziona w dniu 7 grudnia 2012 r. na terenie Wyższej szkoły (...) przy ul. (...); kradzież została dokonana przez młodego mężczyznę w charakterystycznej kurtce i okularach o wyglądzie zbliżonym do oskarżonego K. C., zaś część skradzionych tego dnia i w tych okolicznościach przedmiotów została ujawniona u towarzysza oskarżonego C.

niespełna dwa miesiące po zdarzeniu. Jednocześnie K. C., będąc ubrany w taką samą kurtkę (której posiadaniu w niniejszej sprawie zaprzeczał) i okulary ponad wszelką wątpliwość dokonał innej kradzieży w niewielkiej odległości czasowej od przedmiotowego zdarzenia.

Zdaniem Sądu dowody pośrednie w przedmiotowej sprawie – ocenione we wzajemnym powiązaniu – wskazują bez wątpliwości na sprawstwo oskarżonego K. C., a zarazem istniejące w sprawie poszlaki tworzą zamknięty krąg, z którego wynika, że oskarżony popełnił przestępstwo. Stwierdzony zespół poszlak – udowodnionych faktów ubocznych łączy się w nierozzerwalny łańcuch prowadzący pośrednio w drodze logicznego rozumowania do stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się inkryminowanego czynu. Całokształt materiału dowodowego uzasadnia zatem ustalenie faktu głównego, a więc winy oskarżonego i to w sposób bezsporny, wyłączający wszelkie rozsądne wątpliwości w tym względzie.

Podkreślenia jednocześnie wymaga, że kradzież rzeczy w postaci torebki, portfela, telefonu komórkowego marki S., kluczy do mieszkania, dysku przenośnego marki S., iPada marki S., pendriva oraz pieniędzy w kwocie 20 wyczerpuje dyspozycję art. 278 § 1 k.k.

Zeznania świadka pokrzywdzonej A. L. z postępowania przygotowawczego pozwoliły przy tym na poczynienie ustaleń, że łączna wartość skradzionych rzeczy wyniosła kwotę 2000 złotych.

Sąd nie miał również żadnych wątpliwości, iż oskarżony K. C. dokonując kradzieży karty płatniczej (...) S.A., zrealizował znamiona występuku określonego w art. 278 § 5 k.k.

Z kolei zabór dokumentów w postaci dowodu osobistego, (...) Karty Miejskiej, legitymacji studenckiej i legitymacji emeryta - rencisty wyczerpywał znamiona przepisu z art. 275 § 1 k.k. Niewątpliwie bowiem w.w. dokumenty należą do kategorii dokumentów stwierdzających tożsamość w rozumieniu art. 275 § 1 k.k. Dokument stwierdzający tożsamość, jest szczególnym rodzajem dokumentu zdefiniowanego w art. 115 § 14 k.k. Jest to bowiem dokument, który w oparciu o przepisy określonej ustawy, stanowi dowód tożsamości jego właściciela (osoby fizycznej). Tożsamość osoby jest określona przez jej wygląd, imię i nazwisko, płeć, datę i miejsce urodzenia, obywatelstwo, miejsce zamieszkania oraz inne dane, pozwalające w sposób dostateczny na jej indywidualizację. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że dokumentem stwierdzającym tożsamość jest w szczególności: dowód osobisty, wojskowy dowód osobisty, paszport, dokument podróży, wiza, karta pobytu, polski dokument podróży dla cudzoziemca, tymczasowy dokument podróży dla cudzoziemca, tymczasowe zaświadczenie tożsamości cudzoziemca oraz dokument którego wydanie wynika z postanowień umów międzynarodowych, obowiązujących Rzeczpospolitą Polską.

W niniejszej sprawie nie budzi również zdaniem Sądu żadnych wątpliwości, jaki zamiar towarzyszył oskarżonemu K. C. w chwili zdarzenia, a mianowicie, że działał on z zamiarem przywłaszczenia, która to kwestia została szczegółowo omówiona powyżej. Wspomnieć przy tym należy, iż powyższa analiza całokształtu okoliczności faktycznych przypisanego oskarżonemu czynu, daje zdaniem Sądu pełne podstawy do uznania, że oskarżony K. C., dokonując zaboru torebki A. L., swoim zamiarem obejmował również dokonanie kradzieży w.w. rzeczy ruchomych, karty płatniczej oraz dokumentów stwierdzających tożsamość A. L..

Zważywszy zatem, że oskarżony K. C. jednocześnie ukradł rzeczy ruchome w postaci torebki, portfela, telefonu komórkowego marki S., kluczy do mieszkania, dysku przenośnego marki S., iPada marki S., pendriva oraz pieniędzy w kwocie 20 złotych, jak też kartę płatniczą oraz dokumenty stwierdzające tożsamość w postaci dowodu tożsamości, legitymacji studenckiej i legitymacji emeryta – rencisty oraz (...) Karty Miejskiej, to jego czyn należało zakwalifikować z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (kumulatywna kwalifikacja).

Jednocześnie wskazać należy, iż w niniejszej sprawie zaszły podstawy do uznania, że oskarżony K. C. popełnił przypisany mu wyżej czyn w warunkach recydywy podstawowej w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. Wskazać bowiem należy, iż oskarżony K. C. między innymi wyrokiem Sądu Rejonowego Praga – Południe w W. z dnia 08 stycznia 2014 roku (sygn. akt III K 895/13) został skazany za czyn kwalifikowany z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (a zatem za umyślne przestępstwo podobne do tego, które stanowiło przedmiot niniejszego postępowania) na

karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w całości w okresie od 27 lutego 2014 roku do 26 sierpnia 2014 roku (k. 307, k. 416).

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, iż ujawniony w sprawie wiarygodny materiał dowodowy, jego analiza i interpretacja wykazały także jednoznacznie, iż oskarżony K. C. w okresie od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia 27 stycznia 2013 roku, ukrywał dokumenty wystawione na nazwisko S. C. (1) w postaci: prawo jazdy nr (...), karty płatniczej (...) nr (...) oraz karty płatniczej (...) nr (...), którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym zrealizował znamiona czynu z art. 276 k.k.

Odpowiedzialności karnej z art. 276 k.k. podlega ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać.

Z treści wymienionego przepisu jednoznacznie wynika, że podmiotem przestępstwa określonego w art. 276 k.k. może być każda osoba, która ukrywa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać.

Zgodnie z brzmieniem art. 276 k.k. dokument, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać jest pojęciem szerszym od dokumentów wskazanych zarówno w art. 274 k.k., jak i 275 k.k., które to stanowią szczególne rodzaje dokumentów. Chodzi tu zatem o te wszystkie przedmioty, którym nadano przymiot dokumentu, które nie należą do kategorii dokumentów stwierdzających tożsamość osoby lub jej prawa majątkowe ( zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2006 r., sygn. II AKa 170/06; LEX nr 283407)

Natomiast zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny przestępstwo ukrywania dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, polega na podjęciu tego rodzaju zachowań, w wyniku których dokument znajdzie się w miejscu znanym sprawcy, nieznanym natomiast osobom, którym przysługuje prawo do rozporządzania dokumentem, choćby nie wyłącznie (utajnienie miejsca jego przechowywania) (zob. wyrok z dnia 23 maja 2002 r. V KKN 404/99 OSNKW 2002/9-10 poz. 72, postanowienie z dnia 21 sierpnia 2012 r. III KK 403/2011 OSNKW 2013/1 poz. 2, wyroki sądów apelacyjnych: SA w Gdańsku za dnia 5 kwietnia 2000 r. II AKa 14/2000, SA w Katowicach z dnia 28 czerwca 2005 r. II AKa 166/2005, tezy w piśmiennictwie: W. Wróbel, A. Zoll: Kodeks karny Część szczególna, Komentarz Kraków 2006, t. II).

Jak podniósł Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 9 grudnia 2010 r., II AKa 397/10, LEX nr 785456: „Istota ukrycia dokumentu polega na ulokowaniu go w miejscu nieznanym dla osoby uprawnionej, gdy sprawca swoje działanie w sposób świadomy ukierunkowuje na wywołanie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany, niedostępny dla osoby uprawnionej.

Podzielając w pełni przedstawione wyżej poglądy, i nie znajdując racji natury tak prawnej, jak i faktycznej, aby od utrwalonych w powyższym przedmiocie stanowisk odstępować, Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie miał wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 276 k.k.

Bezspornym jest bowiem, że w chwili zatrzymania, tj. w dniu 27 stycznia 2013 roku u oskarżonego K. C. znaleziono między innymi trzy dokumenty, wystawione na nazwisko S. C. (1) w postaci:

-prawo jazdy nr (...),

-karty płatniczej (...) nr (...) oraz

-karty płatniczej (...) nr (...).

Dokonując oceny prawno – karnej zachowania oskarżonego K. C. pod kątem realizacji znamion przestępstwa z art. 276 k.k., podnieść także należy, iż w niniejszej sprawie niekwestionowanym był fakt, że oskarżony wszedł w posiadanie w.w dokumentów, wystawionych na nazwisko S. C. (1) w sposób legalny. Wobec braku jednoznacznych dowodów przeciwnych – Sąd nie znalazł bowiem podstaw, by kwestionować wyjaśnienia oskarżonego K. C. na okoliczność znalezienia przez niego przedmiotowych dokumentów, a zatem przypadkowego wejścia w ich posiadanie.

Niemniej jednak w okolicznościach w okolicznościach niniejszej sprawy, nawet przy założeniu, że oskarżony wszedł w posiadanie tychże dokumentów przypadkowo i w sposób legalny – brak jest podstaw do uznania, że przysługiwało mu w tym przypadku prawo do wyłącznego rozporządzenia nimi w rozumieniu art. 276 k.k.

Oczywistym jest bowiem, że skoro na dokumentach tych widniało nazwisko S. C. (1), to dokumenty te stanowiły wyłączną własność świadka. Oznacza to tym samym, iż tylko on miał prawo do rozporządzenia w.w. dokumentami. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu istniały również pełne podstawy do uznania, że oskarżony K. C. podjął działanie, w wyniku którego przedmiotowe dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, zostały ukryte przed osobą uprawnioną do dysponowania nimi (tj. S. C. (2)). W przekonaniu Sądu nie ulega bowiem wątpliwości, że zachowanie K. C. przejawiające się wyjęciem z portfela etui z zawartością w.w. dokumentów i schowaniem przedmiotowego etui do kieszeni kurtki, a następnie przetrzymywaniem tychże dokumentów przez kilka dni (łącznie 11), świadczy niewątpliwie o przestępnym zamiarze oskarżonego K. C. ukrycia tychże dokumentów w rozumieniu przepisu art. 276 k.k.

Powyzsze okoliczności dowodzą zatem, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 276 k.k.

Całokształt opisanych wyżej okoliczności dowodzi przy tym jednoznacznie, że oskarżony działał w tym przypadku z zamiarem bezpośrednim i chciał ukryć w.w. dokumenty.

Jakkolwiek zatem oskarżony K. C. nie przyznał się do dokonania czynu z art. 276 k.k., przypisanego mu w punkcie II. sentencji wyroku, to jego sprawstwo w tym zakresie zostało w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy wykazane.

Sąd dokonał przy tym modyfikacji przypisanego oskarżonemu czynu i wyeliminował z opisu oraz podstawy prawnej skazania, że oskarżony popełnił czyn w warunkach recydywy podstawowej w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., a o czym Sąd uprzedził na rozprawie w dniu 15 lipca 2015 roku. W niniejszej sprawie nie został bowiem spełniony warunek uprzedniego skazania za podobne przestępstwo do przestępstwa, o które został oskarżony w niniejszej sprawie. Z karty karnej oskarżonego wynika bowiem, że K. C. był uprzednio dziesięciokrotnie karany sędownie, w tym dziewięciokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu, a jednokrotnie za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz jednokrotnie za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu oraz przestępstwo przeciwko wolności (k. 415-417). Tymczasem żaden z w.w. czynów za który K. C. został skazany nie wykazuje podobieństwa do czynu z art. 276 k.k., który to czyn skierowany jest przeciwko wiarygodności dokumentów.

Uznając winę oskarżonego K. C. w zakresie pierwszego z przypisanych mu czynów, Sąd - na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. - wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności w przepisie art. 53 k.k.

Sąd wnikliwie zanalizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe przypisanego oskarżonemu czynu z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k., z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości, był adekwatny do stopnia winy i społecznej szkodliwości tego czynu, a także osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

I tak, przy wymiarze kary oskarżonemu z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu.

Stopień winy oskarżonego w tym przypadku, Sąd uznał za znaczny. Występek, którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania. Nie zachodziła przy tym żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, bądź winę oskarżonego. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje, aby w opisanym wyżej zdarzeniu nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem. Oskarżony był w pełni poczytalny.

W ocenie Sądu także stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony należy uznać za znaczny, choć nie w stopniu wysokim. Oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się zamachu nie tylko na prawo własności pokrzywdzonej A. L., a zatem na dobro, które w hierarchii dóbr chronionych prawem zajmuje jedno z najwyższych pozycji, tuż za ludzkim życiem i zdrowiem, ale również swoim zachowaniem godził w pewność obrotu dokumentami, w tym zwłaszcza pewność dysponowania nimi przez uprawnioną osobę. Dodatkowo oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch występków, a nadto dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach recydywy podstawowej. Okoliczności te niewątpliwie zwiększają stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony. Na ocenę stopnia karygodności czynu niewątpliwie wpływ miał także sposób działania oskarżonego (oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, w sposób przemyślany o czym świadczy choćby fakt, że przyszedł do „obcej” szkoły, do której nigdy nie uczęszczał; jego czyn motywowany był przy tym chęcią uzyskania łatwego zysku). Okoliczności te zdaniem Sądu również zwiększają wymiar karygodności zachowania oskarżonego. Niemniej jednak okolicznością łagodzącą był w tym przypadku fakt, że wartość szkody spowodowana zachowaniem oskarżonego nie była w tym przypadku duża i kształtowania się na poziomie 2.000 złotych. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu uzasadniają wniosek, że stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony należy uznać za znaczny, choć nie w stopniu wysokim.

Jako istotną okoliczność obciążającą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił nadto uprzednią wielokrotną karalność K. C., w tym aż dziewięciokrotną za przestępstwa przeciwko mieniu, a zatem przestępstwa podobne, a co wynika z karty karnej K. C.. Powyższe dowodzi, że oskarżony jest osobą zdemoralizowaną.

W tych okolicznościach Sąd stanął na stanowisku, że w tym przypadku jedynie kara 1 roku pozbawienia wolności, przy górnej granicy ustawowego zagrożenia 5 lat pozbawienia wolności, choć jest karą surową, jest jednak karą adekwatną w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej jak i generalnej.

W ocenie Sądu, wymierzona kara, w świetle powyższych okoliczności, spełni zamierzone cele i to zarówno w ramach prewencji szczególnej – uświadomi oskarżonemu – osobie wielokrotnie już karanej za przestępstwa przeciwko mieniu - naganność swojego postępowania, jak i prewencji ogólnej – ugruntuje w społeczeństwie poczucie nieuchronnego ukarania sprawcy karą adekwatną do wagi popełnionych występków. W ocenie Sądu orzeczona kara jest wystarczająca, a jednocześnie niezbędna dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów polityki karnej i jest adekwatną dolegliwością za przestępstwo, jakiego się oskarżony dopuścił.

Uznając winę oskarżonego w zakresie popełnienia drugiego z przypisanych mu czynów, wyczerpującego znamiona art. 276 k.k., Sąd wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Również i tu, przy wymiarze kary - podobnie jak w przypadku pierwszego z przypisanych czynów - z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił .

Tak jak w przypadku pierwszego z czynów tak i tu, Sąd ocenił stopień zawinienia oskarżonego jako znaczny. Za przyjęciem powyższego wniosku przemawia fakt, że oskarżony popełnił czyn umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania. W chwili popełnienia czynu był człowiekiem dojrzałym życiowo, w pełni poczytalnym, zdającym sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, bądź winę oskarżonych. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje, aby nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem w tej konkretnej sytuacji.

Zdaniem Sądu również stopień społecznej szkodliwości czynu, (choć niewątpliwie niższy – oceniając z perspektywy pierwszego z przypisanych mu czynów) był w tym konkretnym przypadku wysoki. Świadczy to tym fakt, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu jako wysoki Sąd miał także na uwadze okoliczności jego popełnienia czynu, w tym fakt, że oskarżony ukrył łącznie trzy dokumenty. Sąd miał również tu na uwadze charakter w.w dokumentów. Niemniej jednak na niższy stopień karygodności zachowania oskarżonego wpływ miał fakt, że przestępny proceder trwał zaledwie 11 dni.



Także i w tym przypadku jako istotną okoliczność obciążającą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił przy tym uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego.

Występek z art. 276 k.k. zagrożony jest alternatywnie grzywną, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2.

Zdaniem Sądu w świetle w.w. licznych okoliczności obostrzających w tej sprawie celowym i zasadnym było orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 miesięcy. Przekonuje o tym Sąd nie tylko fakt, że oskarżony K. C. był już wielokrotnie karany, ale też fakt, że dotychczasowe kary nie przyniosły zdaniem Sądu zamierzonego rezultatu.

W tej sytuacji Sąd stanął na stanowisku, że jedynie kara pozbawienia wolności jest karą adekwatną w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej jak i generalnej, i nie jest - zdaniem Sądu - karą szczególnie surową. Zdaniem Sądu jedynie kara izolacyjna pozwoli w tym przypadku wdrożyć oskarżonego do wejścia na drogę postępowania zgodnego z prawem, i jednocześnie umożliwi realizację pozostałych celów polityki karnej

Jednocześnie Sąd ma głęboką nadzieję graniczącą z pewnością, że wymierzona kara wywoła u samego oskarżonego głęboką refleksję i zastanowienie nad własną postawą życiową i uzmysłowi, że w przypadkach, gdy godzi się własnym, zawinionym czynem w dobra prawne innych osób, reakcja prawno-karna państwa będzie nieunikniona.

W ocenie Sądu orzeczona kara 4 miesięcy pozbawienia wolności pozwoli tym samym na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku oskarżonego, zwłaszcza wpłynie na jego społeczną postawę.

Sąd na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu K. C. karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Z powyższych rozważań wynika, iż w niniejszej sprawie wymiar kary łącznej pozbawienia wolności mógłby oscylować w granicach od 1 roku pozbawienia wolności (przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji) do 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności (przy zastosowaniu zasady pełnej kumulacji) – zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.k.

Wymierzając karę łączną w niniejszej sprawie Sąd uznał, iż w tym przypadku zasadnym było zastosowanie przy orzekaniu kary łącznej zasady asperacji zbliżonej do zasady pełnej kumulacji.

Nie sposób bowiem uznać, by któryś z przypisanych oskarżonemu czynów dominował w ocenie całości przestępnego zachowania oskarżonego. Trudno również w niniejszej sprawie doszukiwać się bliskiej więzi czasowej między przypisanymi oskarżonemu czynami, skoro pierwszy z nich został popełniony w dniu 7 grudnia 2012 roku, a kolejny dopiero w okresie od 17 stycznia 2013 roku do 27 stycznia 2013 roku, a zatem prawie 1,5 miesiąca później. Niemniej jednak przeciwko zastosowaniu zasady pełnej kumulacji przemawiał fakt, że przypisane oskarżonemu czyny w niniejszej sprawie wykazywały częściowo bliską więź przedmiotową i częściowo były skierowane przeciwko tym samym dobrom chronionym prawem, a mianowicie wiarygodności dokumentów. Z kolei przeciwko zastosowaniu pełnej absorpcji przemawiała uprzednia wielokrotna karalność oskarżonego.

W tym przypadku zdaniem Sądu celowym i koniecznym okazało się wymierzenie oskarżonemu K. C. kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, właśnie przy zastosowaniu zasady asperacji zbliżonej do zasady pełnej kumulacji.

Analiza dotychczasowego zachowania oskarżonego, w tym przede wszystkim wielokrotna uprzednia karalność, niezbicie przy tym dowodzi tego, że tylko wymierzenie bezwzględnej kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy będzie stanowiło dolegliwość, która nie będzie mieć charakteru represji, ale spełni zamierzone cele.

Realizując dyrektywy ustawowe Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, zaliczył oskarżonemu K. C. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania w sprawie w

dniach 27 stycznia 2013 roku i 28 stycznia 2013 roku, przyjmując iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Jednocześnie z uwagi na fakt, że K. C. w niniejszym postępowaniu korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. I. tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu kwotę 1008 zł. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym przedmiocie stanowiły przepisy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 2 ust. 3 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) stawki minimalne za obronę wynoszą przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym kwotę 420 zł. Tymczasem zgodnie z § 16 w.w rozporządzenia, w sprawach, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%, a zatem w tym przypadku o kwotę 84 złotych.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż adw. A. I. w toku niniejszego postępowania podejmowała czynności związane z obroną, w tym była obecna na 8 terminach rozprawy. Mając na uwadze powyższe Sąd przyznał obrońcy kwotę 1008 złotych tytułem wynagrodzenia, którą to kwotę należało powiększyć o podatek VAT (§ 2 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia).

Z tych względów orzeczono jak w punkcie VII sentencji wyroku.

Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.k. Sąd zwolnił oskarżonego K. C. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sprawie w części jego dotyczącej, a wydatkami obciążył Skarb Państwa. Sąd miał tu na uwadze przede wszystkim orzeczoną wobec oskarżonego karę bezwzględną pozbawienia wolności, która w niewątpliwym sposób wiąże się z utratą przez niego możliwości zarobkowych. Sąd miał tu również na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, który nie posiada żadnego majątku.

Podnosząc powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.